

ROSYJSKI HOLDING LOTNICZY PRZEJMIE PŁYWAJĄCY KOSMODROM W 2017 ROKU

Rozpoczęte jeszcze w ubiegłym roku negocjacje nad przejęciem aktywów międzynarodowego konsorcjum astronautycznego Sea Launch wkraczają w końcową fazę - podało w swoim komunikacie rosyjskie przedsiębiorstwo RKK Energia, główny udziałowiec spółki. Finalizacja porozumienia spodziewana jest przed upływem 2017 roku. Nabywcą aktywów ma być rosyjski holding lotniczy S7 Group.

Wskazany w ubiegłym roku nabywca aktywów konsorcjum astronautycznego Sea Launch, rosyjski holding lotniczy S7 Group, potwierdził zamiar sfinalizowania transakcji do końca 2017 roku. Zbycie dotyczy praw własności do głównych zasobów spółki: pływającego kosmodromu „Ocean Odyssey”, statku kierowania lotami „Sea Launch Commander” oraz lądowej infrastruktury wspomagającej i zapasowej. Ich sprzedaż ma umożliwić borykającej się z przewlekłymi problemami finansowymi spółce Sea Launch spłaceniu zaległych długów i sfinansowanie jej dalszej działalności. Dotychczasowy główny udziałowiec, rosyjskie przedsiębiorstwo RKK Energia, planuje dalsze działanie w ramach konsorcjum - jako kooperant nowego właściciela.

Projekt Sea Launch został powołany do życia w ramach wspólnej inicjatywy międzynarodowych koncernów astronautycznych, z wiodącą rolą spółek amerykańskich i rosyjskich. W jego realizację zaangażowały się początkowo firmy: rosyjska RKK Energia, amerykański Boeing Commercial Space, norweski Aker Solutions oraz zakłady Južnoje i Jużmasz z Ukrainy. W zamyśle współników pozostawało prowadzenie startów rakiet kosmicznych Zenit (składających się głównie z komponentów produkowanych na Ukrainie) z użyciem pływającej wyrzutni morskiej, umiejscowionej docelowo na Oceanie Spokojnym u zachodnich wybrzeży USA (Kalifornia).

W ramach aktywnie działającego na przestrzeni lat 1999-2014 programu przeprowadzono ogółem 36 startów, z czego 33 zakończyły się pomyślnym umieszczeniem satelitów na orbicie okołoziemskiej. Przystój zanotowany w latach kolejnych to m.in. konsekwencja bankructwa konsorcjum i związanego z nim sporu sądowego o udział w zaległych kosztach realizacji przedsięwzięcia między Boeingiem a RKK Energia. Po wymuszonej reorganizacji w 2010 roku 95% udziałów w przypadku Rosjanom, przy utracie wszystkich posiadanych dotąd 15% przez firmy ukraińskie.

Czytaj też: [Koniec amerykańsko-rosyjskiego sporu o koszty morskiego kosmodromu?](#)

Niemniej jednak konsorcjum nie rezygnowało jeszcze z użytkowania rakiet Zenit-3SL. Sytuacja zmieniła się na skutek gwałtownego pogorszenia rosyjsko-ukraińskich relacji państwowych po zagarnięciu przez Rosję Krymu oraz wybuchu walk na wschodzie Ukrainy. Ostatni jak dotąd start z pływającej platformy przeprowadzono w maju 2014 roku. W planach pojawił się też wtedy pomysł włączenia do projektu nowej rakiety nośnej, produkowanej samodzielnie przez podmioty rosyjskie.

Szerzej: [Rosja - nowa rakieta nośna dla pływającego kosmodromu](#)

W 2015 zainteresowanie kupnem pływającego kosmodromu „Ocean Odyssey” oraz statku kierowania lotami „Sea Launch Commander” wyraziły Chiny. Ostatecznie jednak potwierdzenie nabycia infrastruktury konsorcjum Sea Launch spłynęło w sierpniu 2016 roku od innego podmiotu - największego rosyjskiego prywatnego holdingu lotniczego, S7 Group, do którego należą linie lotnicze S7 Airlines - drugi największy przewoźnik lotniczy w Rosji. Wyrażono wówczas nadzieję na pełne wznowienie lotów kosmicznych z pływającej platformy w ciągu 2 kolejnych lat.

Czytaj więcej: [Chiny kupują pływający kosmodrom. Próba ominięcia kontroli zbrojeń?](#)